

Złot Plejad Subaru – zaufanie do potęgi trzeciej



Z **WIToldem ROGALSKIM**, prezesem zarządu Subaru Import Polska Sp. z o.o., rozmawia **MARIUSZ KARPIŃSKI-RZEPA**, Nowoczesne Budownictwo Inżynieryjne, zdjęcia: **SUBARU IMPORT POLSKA SP. Z O.O.**

pozostałe grupy, czyli wyższy management oraz przedstawiciele wolnych zawodów, to w sumie mamy 97% naszych klientów. Jest to grupa niewątpliwie aktywna, ale i z racji osiągniętych sukcesów – krytyczna. Dlatego chcieliśmy zaoferować naszym klientom możliwość poznawania Polski w oryginalny sposób, na który zwykle nie mieliby czasu.

Spotykamy się tuż po zakończeniu XIV Złotu Plejad. Jaki on był?

Ponieważ impreza odbywa się od 2004 r., zdążyliśmy już sporo zwiedzić. Przy okazji organizowania zlotu współpracujemy z władzami lokalnymi. Niektórzy nasze potrzeby, ideę, która nam przyświeca, rozumieją, inni nie. Zdarzyło nam się spotkać zarówno z entuzjastycznie pozytywnym, jak i skrajnie negatywnym przyjęciem. Niespodzianki są wpisane w nasze wyjazdy i jesteśmy do nich przyzwyczajeni. Natomiast to, co odróżniało tegoroczny zlot od poprzednich, to fakt, że po raz pierwszy dotarliśmy do logistycznych granic naszych możliwości z uwagi na ogromną liczbę chętnych do wzięcia udziału w zlocie. Dlatego stworzyliśmy nową, dodatkową formę uczestnictwa w imprezie – obserwowanie uczestników podczas rywa-

lizacji na poszczególnych trasach oraz udział w wydarzeniach towarzyszących, w tym oczywiście w imprezie finałowej. Dzięki temu rozwiązaniu wszyscy ci, którzy chcieli, mogli wziąć udział w zlocie. Jak będzie w przyszłym roku, nie wiem, jednak tegoroczni uczestnicy deklarują z całą stanowczością swoją obecność na XV Zlocie Plejad. Jest to bardzo miłe, a jednocześnie stanowi ogromne wyzwanie organizacyjne.

Jakie doświadczenia wiążą się z organizacją tego typu imprez?

Co roku staramy się wyciągać wnioski, tak aby powielać to, co nam wyszło dobrze, a eliminować błędy. Z uwagi na liczbę uczestników zdarzało nam się rozpoczynać prezentację wyników o godzinie 1 w nocy. Było to na tyle uciążliwe, że przy pomocy moich pracowników skonstruowaliśmy system obliczeniowy i w tej edycji udało się z niewielkim tylko opóźnieniem te wyniki opublikować. Oczywiście, jeśli robi się coś nowego, to problemy pojawiają się gdzie indziej. Tym razem opóźniło nas tempo wypisywania dyplomów. Wyciągnęliśmy z tego lekcję na przyszłość. Pojawiały się także różne inne małe błędy. To są drobiazgi, które

Skąd wziął się pomysł organizowania Złotu Plejad?

Złot Plejad powstał z myślą o naszych klientach. W skali całego społeczeństwa należą oni do grupy osób nieco lepiej uposażonych i świadomych własnej wartości. Krótko powiedziawszy, nie są to ludzie, którzy, aby się pokazać, potrzebują mieć na ręce Rolex'a i poruszać się Rolls-Royce'em, ponieważ ich poczucie wartości bierze się z tego, kim są, co reprezentują, a nie, co posiadają. 96% właścicieli samochodów marki Subaru to osoby z wyższym wykształceniem, ponad 60% prowadzi własną działalność. Jeżeli do tego dodamy





nie zakłócają całości, ale nad eliminacją których także będziemy pracować.

Jak Pan ocenia tegoroczne trasy?

Ze względu na region, w którym odbywała się tegoroczna edycja imprezy, mieliśmy do dyspozycji określonego typu trasy. O ile dawniej były możliwe przejazdy różnymi drogami terenowymi w lasach, o tyle teraz takich możliwości było nieco mniej. Dlatego staraliśmy się wybierać takie trasy, by nie szkodzić leśnikom, lokalnej faunie i florze. Chciałbym w tym miejscu złożyć wielki ukłon w stronę dyrekcji Lasów Państwowych – drogi leśne są nierzadko w lepszym stanie niż drogi gminne, które są mimo wszystko przejezdne, przynajmniej dla trasy terenowej.

Każdy z odwiedzanych przez nas regionów ma swój własny, niepowtarzalny klimat. Tym razem byliśmy w okolicach Karpacza, w sercu Sudetów Zachodnich, gdzie mieliśmy okazję obcować ze wspólną przyrodą, podziwiać krajobrazy Karikonoszy oraz poznawać bogatą historię tego regionu. Trasy zostały przyjęte bardzo pozytywnie przez uczestników zlotu.

Szczególnie na trasach terenowych mają okazję poszaleć?

Na każdej z tras zapewniamy uczestnikom rywalizacji odpowiednią dawkę adrenaliny. Wśród uczestników można zaobserwować zjawisko, które nazywam zaufaniem do potęgi trzeciej. Jest to w kolejności zaufanie do własnych umiejętności, zaufanie do samochodu oraz zaufanie do nas jako organizatora. Zwłaszcza ci, którzy od dawna biorą udział w zlotach, wiedzą, że unikamy rzeczy niebezpiecznych. To oznacza, że każda trasa jest przejeżdżana, nawet bezpośrednio ok. godzinę wcześniej przed załogami, i każda próba jest sprawdzana, głównie pod kątem bezpie-

czeństwa. Jeżeli stwierdzimy, że w danym miejscu byłoby niebezpiecznie, to albo ustawimy przed takim miejscem szykanę, ewentualnie inne adekwatne ostrzeżenie, albo w uzasadnionych przypadkach dana próba zmieniana jest z próby na czas na próbę na zaliczenie. Uczestnicy zlotów mają więc pewność, że za górką, jeśli nie ma żadnego ostrzeżenia, nie spotka ich nic groźnego. Oczywiście, jeśli ktoś zupełnie nie przestrzegałby reguł gry, zignorował ostrzeżenie, może sobie czy autu zrobić jakąś krzywdę. Na szczęście tego typu przypadki są wyjątkowo rzadkie. Czasem na trasie terenowej ujawni się jakiś wcześniej zakopany kamień, a uczestnicy gnani adrenaliną i nie mając liczbą koni mechanicznych są bardziej skoncentrowani na wyniku niż na kamieniu, ale wszelkie ewentualne wyniki z tego powodu szkody można bez problemu naprawić w naszym serwisie.

Co takiego jest w samochodach Subaru, że chce się nimi zjechać z asfaltu?

Osobiście mam okazję prowadzić samochody różnych marek – lubię wiedzieć, co oferuje konkurencja. Jednak nie wyobrażam sobie, aby trasę terenową zlotu, turystyczno-szosaową czy szosową, pokonywać innym samochodem niż Subaru. Jeżeli raz przywyczaimy się do tego, jak stabilnie te samochody się poruszają, co wynika z położenia środka ciężkości, jaki dają nam zapas bez-

pieczeństwa, także tego aktywnego, wynikającego ze stałego napędu na wszystkie koła, dodamy do tego systemy typu EyeSight, Inteligentny System Ratunkowy, który jest od dobrych paru lat standardem, to otrzymujemy połączenie pozytywnych emocji, bezpieczeństwa w każdym zakresie oraz możliwość dotarcia do miejsc niedostępnych dla innych samochodów.

Jak zachęciłby Pan do wzięcia udziału w Złotach Plejad?

Nie mogę zachęcać wszystkich do udziału w zlotach organizowanych przez Subaru. Z jednego powodu. Każdy, kto tego spróbuje, chce nabyć samochód naszej marki. Tymczasem zapotrzebowanie na samochody Subaru na światowym poziomie jest większe niż możliwości produkcyjne. Niemniej jeśli ktoś chce mieć indywidualny, dobry samochód, którym nie zaimponuje sąsiadowi, ale z innym właścicielem samochodu tej marki na 90% znajdzie wspólne tematy, to tak, wtedy zakup Subaru ma sens.

Dziękuję za rozmowę.



Zobacz FILM

nbimedia
nowoczesne media

You Tube

Magazyn „Nowoczesne Budownictwo Inżynieryjne” był strategicznym patronem medialnym Zlotu Plejad oraz dołączył do Dream Teamu Subaru